

**Po dwóch poważnych urazach Maxime Gonalons wrócił ostatnio do gry. Francuz, który jest wypożyczony z Romy do Sevilli spotkał teraz w hiszpańskim klubie dyrektora sportowego, który sprowadził go półtora roku temu do zespołu Giallorossich. M.in. o tym mówił w wywiadzie dla AS.**

**Kontuzje wpłynęły na dużą część twojego sezonu. A teraz?**

- To już przeszłość. To były dwie poważne kontuzje, ale musiałem o nich zapomnieć i teraz chcę zrobić wszystko czego nie mogłem zrobić w pierwszych sześciu miesiącach. Chcę dać z siebie wszystko.

**Monchi wrócił. To on sprowadził ciebie do Romy. Rozmawiałeś już z nim?**

- Jeszcze nie rozmawiałem, ale wkrótce się spotkamy. Miło mi, że wrócił, wszyscy wiemy co zrobił dla tego klubu. To on sprowadził mnie do Romy, mam nadzieję, że będzie nadal dawał tak dużo tej drużynie. Wiedziałem już ile znaczy tutaj Monchi. Jest w Sevilli bardzo ważny ze względu na wszystko to co osiągnął. Posiada duże doświadczenie i na pewno wniesie je w najbliższych sezonach. Fakt, że Monchi wrócił wprowadzi na pewno doświadczenie i spokój.

**Jesteś wypożyczony. Chcesz zostać w Sevilli?**

- Moim pragnieniem jest pozostanie tutaj, ale mam umowę w Romie i nie chcę by przykuło to moją uwagę. Chcę zagrać jak najwięcej meczów, pomóc drużynie i potem się zobaczy. Ale tak, czuję się tu dobrze i chcę tu grać dalej.

**Łatwiej teraz, gdy jest Monchi?**

- Nie wiem czy będzie łatwiej. Na pewno będą negocjacje i zobaczymy co się wydarzy.

Autor: abruzzo